

Znajdź nas na 

CZAS

ROK XXVI NR **35** (1375)

DATA: **1.09.2021**

CENA: **2.50 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 1425 - 2562

Indeks 325163

Odwiedź nas w Internecie

www.czasostrzeszowski.pl

OSTRZESZOWSKI

REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY



CZAJKÓW * DORUCHÓW * GRABÓW N. PROSNĄ * KOBYLA GÓRA * KRASZEWICE * MIKSTAT * OSTRZESZÓW

POŻAR W MUCHACH POCHŁONAŁ 15 MILIONÓW



fot. M. Radziszewski

melczyk, który przejął dowodzenie. Pożar opanowano po około dwóch godzinach, natomiast cała akcja trwała ponad 18 godzin! Trzeba było dokładnie dogasić pogorzeli-sko, trwały też prace rozbiórkowe hali magazynowej i produkcyjnej (uległy całkowitemu zniszczeniu).

W godzinach porannych dokonano podmiany ratowników oraz zastępów z powiatu ostrzeszowskiego.

Szczęśliwie, w pożarze nikt nie ucierpiał, jednak straty materialne oszacowano na 15 mln zł! Spaleniu uległy: budynek produkcyjny, linia produkcji palet (trak, wielopłyty, taśmówki, paleciak, automatyczna maszyna do zbijania palet, podajniki drewna i palet), wiata do magazynowania palet, kostka brukowa, palety (130 tys. szt.) i gotowe elementy do produkcji palet.

Na miejscu działało 46 zastępów straży pożarnej w sile 197 strażaków.

Oprac. mł. ogn.
Radosław Gatkowski

W piątek, 27 sierpnia, o godzinie 21.21, do Państwowej Straży Pożarnej w Ostrzeszowie wpłynęło zgłoszenie o pożarze wiaty oraz magazynów na terenie tartaku w miejscowości Muchy; ogień miał przenosić się również na budynek mieszkalny, a płomień widoczny był z kilkudziesięciu kilometrów. Gdy strażacy przybyli na miejsce, ogniem, który rozprzestrzenił się w błyskawicznym tempie, objęta była hala produkcyjno-magazynowa i cała wiata. Zagrożone były także: biuro,

budynek mieszkalny, sąsiednie hale magazynowe oraz kilka zbiorników z paliwem. Z informacji właściciela wynikało, że wszystkie osoby przebywające w obiektach opuściły teren zakładu.

Ratownicy w pierwszej kolejności skupili się na obronie pomieszczeń biurowych, warsztatowych i zbiorników z paliwem - istniało bowiem duże ryzyko wybuchu. Kolejne zastępy miały na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się pożaru na większą powierzchnię, a także zgromadzenie

jak największej ilości wody do gaszenia palących się budynków oraz składowiska palet.

Sukcesywnie przybywały kolejne jednostki ochrony przeciwpożarowej z powiatu ostrzeszowskiego, a także siły i środki z powiatów ościennych m.in. pluton gaśniczy z powiatu kępińskiego, jednostki OSP oraz zastępy JRG z powiatu kaliskiego, OSP z powiatu sieradzkiego, zastępy JRG z Sieradza, a także Grupa Operacyjna Komendanta Wojewódzkiego z Poznania. Przybył także zastępca

komendanta wojewódzkiego PSP w Poznaniu, st. bryg. Jarosław Za-

KOLEJE, KTÓRE GINĄ

Przyczynę do bezmyślnego niszczenia cennego dziedzictwa europejskiej zachodniej kultury technicznej w Polsce w majestacie prawa.

O swoim „cudownym” odnalezieniu i istic „żelaznej” niechęci Powiatu Ostrzeszowskiego do rewitalizacji linii kolei żelaznej 383 Ostrzeszów-Namysłów - MÓWI PROF. ROMAN DZIERGWA



Wykład Romana Dziergwy nt. kolei żelaznej - 2010 r.

O tym, co w tym czasie się działo na kanwie bezrozumnie i niepotrzebnie zaprzepaszczonej szansy reaktywowania odbudowy słynnej „Grabowskiej Toczeki” i jej finalnym zniszczeniu przez Powiat Ostrzeszowski, mówi profesor w rozmowie z „Czasem Ostrzeszowskim”.

Dokończenie na str. 6.

Profesor zw. dr hab. Roman Dziergwa, z pochodzenia i sentymentu ostrzeszowianin, mieszka dziś w Poznaniu, ale nieprzerwanie związany jest z ziemią ostrzeszowską. Wielki miłośnik i znawca kolei w Polsce i na świecie. Ostatnio o profesorze zrobiło się głośno, gdy cały świat obiegła wiadomość, że zaginął w podróży do Włoch. Gdy nie pojawił się na kongresie światowej germanistyki w Palermo, natychmiast wszczęto poszukiwania. Na szczęście po kilku dniach profesor „cudownie” się odnalazł.

Firma Skavska Hale sp. z o.o. z Wieruszowa zatrudni PRACOWNIKÓW PRZY PRODUKCJI PLANDEK.

Miejsce pracy: Olszowa k. Kępna

tel. 730 731 780

KIEROWCA AMBULANSU MIAŁ DWA PROMILE

Podczas rozmowy z mężczyzną ustalono, że kupił on ambulans, który chciał wykorzystać do pracy, gdyż ma uprawnienia ratownika medycznego; oświadczył również, że tego feralnego dnia nie wykonywał pracy, lecz chciał się tylko przejechać...

25 sierpnia rano do dyżurnego komisariatu policji w Sycowie wpłynęło bardzo zaskakujące zgłoszenie. Po terenie gminy Międzybórz miała jeździć karetka z włączonymi sygnałami świetlnymi, a jej kierowca mógł być nietrzeźwy.

Funkcjonariusze szybko udali się we wskazane miejsce i „namierzyli” ambulans. W chwili zatrzymania pojazdu od kierującego, który był ubrany w koszulkę z napisem „kierowca - ratownik”, czuć było alkohol. Mężczyzna (mieszkaniec powiatu oleśnickiego) podczas kontroli nie chciał poddać się badaniu na trzeźwość ani podać danych personalnych. Funkcjonariusze zatrzymali go i przewieźli na komisariat; tam 51-latek „wydmuchał” ponad dwa promile!

Podczas rozmowy z mężczyzną, ustalono, że kupił on ambulans, który chciał wykorzystać do pracy, gdyż ma uprawnienia ratownika medycznego; oświadczył również, że tego dnia nie wykonywał pracy, lecz chciał się tylko przeje-



chać... Za swój czyn odpowie przed sądem. Ta przejażdżka może go „słono” kosztować!

Na podstawie informacji KPP Oleśnica